

Spirytus do wzięcia

Data publikacji: 4.07.2003 0:00



brak zdjęcia

25 tys. litrów spirytusu etylowego po 50 gr za litr oferuje Izba Celna w Cieszynie. Niestety, tylko uprawnionym zakładom lecznictwa zamkniętego.

Cysternę spirytusu pod koniec grudnia zeszłego roku sprowadziła do kraju jedna z cieszyńskich firm z Ukrainy. Według importera był to "płyn zapobiegający zamarzaniu" na bazie glikolu. Celnicy ustalili jednak, że w cysternie było 25 tys. litrów skażonego spirytusu etylowego. Miał 96,8 proc. alkoholu. Wystarczyło go poddać prostej destylacji, żeby otrzymać spirytus konsumpcyjny.

Sprawa trafiła do prokuratury, a spirytus do magazynów celnych. Niedawno Izba Celna poprosiła prokuraturę o zgodę na sprzedaż alkoholu. - Przechowujemy go w dużych, metalowych beczkach. Przy obecnych upałach stwarza to duże zagrożenie pożarowe. Może nawet dojść do wybuchu - mówi Elżbieta Gowin, rzeczniczka cieszyńskiej Izby Celnej.

Prokuratura zgodziła się, a celnicy sprzedają spirytus po 50 gr za litr. Mogą się po niego zgłaszać własnym transportem tylko zakłady lecznictwa zamkniętego. - Część już sprzedaliśmy szpitalom w Cieszynie, Katowicach, Wodzisławiu, Częstochowie, Bystrej. To wciąż za mało, dlatego czekamy na następnych chętnych - mówi Gowin.